

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 160/2025 | 9 czerwca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Pożar hali produkcyjnej pod Olsztynkiem

W niedzielne przedpołudnie zawyła syrena. Strażacy z OSP Stawiguda w akcji.

Pożar hali produkcyjnej pod Olsztynkiem



fot. OSP Stawiguda

To miał być spokojny, ciepły niedzielny poranek. Tymczasem dla strażaków z OSP Stawiguda zamienił się w kolejną akcję, która wymagała błyskawicznej reakcji, odwagi i zdecydowania. Miejscowość Ameryka znów pojawiła się na mapie strażackich interwencji.

8 czerwca 2025 roku o godzinie 11:29 jednostka OSP Stawiguda została zadysponowana do poważnego zdarzenia. Zgłoszenie dotyczyło pożaru w budynku produkcyjno-magazynowym w miejscowości Ameryka, leżącej w gminie Olsztyniek. Do akcji natychmiast skierowano zastęp [309N53], który niezwłocznie wyruszył na miejsce.

Po dotarciu do Ameryki strażacy zastali rozwinięty pożar wewnątrz obiektu. Na miejscu pracowało kilka zastępów straży pożarnej, które wspólnie opanowały sytuację. Strażacy z OSP Stawiguda, jak zwykle, wykazali się profesjonalizmem i opanowaniem.

źródło: OSP Stawiguda

Lexus wypadł z drogi - trudne warunki dają się we znaki kierowcom na Warmii i Mazurach



Deszcz, śliska nawierzchnia i chwila nieuwagi - to wystarczyło, by w rejonie Borek Sędrowskich doszło do niebezpiecznej sytuacji. Droga wojewódzka nr 57 po raz kolejny pokazała, że nie wybacza błędów.

Do zdarzenia doszło 9 czerwca 2025 roku. Kierowca lexusa, jadąc trasą K57 na wysokości Borek Sędrowskich, stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Interweniujący na miejscu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach potwierdzili, że mężczyzna był trzeźwy.

Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do trudnych warunków panujących na drodze. Padający deszcz i mokra

nawierzchnia wymagały szczególnej ostrożności. Za popełnione wykroczenie kierowca został ukarany mandatem karnym. Policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny pojazdu.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie rozwagi. Ulewne deszcze, silny wiatr i pogarszająca się widoczność znacznie zwiększają ryzyko wypadków. – Uważajcie na drodze – przypominają funkcjonariusze z Bartoszyce.

źródło: KPP Bartoszyce

Nowa atrakcja na Mazurach zachwyca! Tężnia już działa i przyciąga tłumy



W centrum Orzysza zrobiło się naprawdę gorąco - i to nie tylko za sprawą pogody. Nowo otwarta tężnia przyciągnęła setki osób z różnych części Polski i Litwy. Oficjalna inauguracja obiektu stała się pretekstem do zorganizowania jednego z największych wydarzeń plenerowych w historii miasta.

Otwarcie tężni w Orzyszu przyciągnęło tłumy z Polski i Litwy

Prace nad budową tężni ruszyły w 2024 roku. Zakres inwestycji obejmował nie tylko samą konstrukcję tężni, ale również obiekty towarzyszące - w tym budynek sanitarny, grocie solną, elementy małej architektury, oświetlenie, utwardzenie terenu oraz ogrodzenie. Za realizację przedsięwzięcia odpowiadała firma Sorted Sp. z o.o., a łączny koszt projektu wyniósł 4 617 060,00 zł. Inwestycja została sfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Nowoczesna tężnia solankowa w Orzyszu, została uroczystie otwarta przy aplauzie licznie zgromadzonych gości. W wydarzeniu wzięło udział blisko tysiąc osób - nie tylko mieszkańców gminy, ale też gości z całej Polski oraz Litwy. Dla wielu była to

okazja, by na własne oczy zobaczyć efekt wielomiesięcznej pracy i inwestycji w zdrowie oraz infrastrukturę rekreacyjną.

Atrakcje w Orzyszu: kolory Holi, bańki i piłkarskie mecze

Oficjalne otwarcie to jednak tylko początek. Równolegle na stadionie miejskim trwał prawdziwy festiwal atrakcji. Festiwal Kolorów Holi i Festiwal Baniek przyciągnęły dzieci i młodzież, a dmuchańce, gry terenowe i zabawy sportowe nie pozwalały na nudę. Jednym z punktów dnia były mecze piłkarskie, w których udział wzięły wszystkie kategorie wiekowe - nawet rodzice, którzy na chwilę zamienili się w zawodników.

Inne tężnie solankowe na Warmii i Mazurach

Tężnie solankowe zyskują coraz większą popularność na Warmii i Mazurach, wpisując się w trend tworzenia zdrowotnych i rekreacyjnych przestrzeni dostępnych dla wszystkich. Jednym z najczęściej odwiedzanych obiektów tego typu jest tężnia w Lidzbarku

Warmińskim, zlokalizowana przy bulwarze nad Łyną – nowoczesna i estetyczna, chętnie odwiedzana przez mieszkańców i turystów. Równie dużym zainteresowaniem cieszy się tężnia solankowa w Ławie, położona w Parku Miejskim, gdzie można połączyć spacer z prozdrowotną inhalacją. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jednak Gołdap – jedyne uzdrowisko w regionie, które może pochwalić się jedną z największych tężni w Polsce.

Obława na Zatorzu. Nożownik zaatakował przy dzieciach i uciekł z partnerką



Policyjne patrole, psy tropiące i przeszukania kamienic – tak wyglądała sobotnia akcja na olsztyńskim Zatorzu. Późnym popołudniem policja otrzymała zgłoszenie o brutalnej awanturze w jednym z mieszkań. Wśród uczestników spotkania byli dorośli i dzieci. W pewnym momencie padł cios nożem.

Awantura w mieszkaniu przerodziła się w atak nożem

Zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań na olsztyńskim Zatorzu wpłynęło do służb w sobotę późnym popołudniem. Spotkanie towarzyskie dwóch par szybko wymknęło się spod kontroli. W trakcie

imprezy, podczas której spożywano alkohol, doszło do gwałtownej kłótni. W jej trakcie 37-letni mężczyzna zaatakował nożem swojego 39-letniego znajomego, raniąc go poważnie.

Na miejscu przebywały również partnerki mężczyzn oraz dwójka około 10-letnich dzieci. Dzieciom

zapewniono natychmiastową opiekę. Ofiara ataku została przetransportowana do szpitala, gdzie walczy o powrót do zdrowia.

Sprawca i kobieta zniknęli. Ruszyła obława

Tuż po ataku napastnik wraz ze swoją partnerką opuścili mieszkanie i zniknęli. Jak przekazała TVP3 Olsztyn, wkrótce na miejsce przyjechały policyjne patrole, które rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję poszukiwawczą. Przeszukiwano sąsiednie kamienice, wykorzystano psy tropiące, a teren osiedla został objęty intensywnym nadzorem.

W lokalu, w którym doszło do ataku, zabezpieczono nóż, którym 37-latek najprawdopodobniej zaatakował znajomego. Choć policja nie zakłada obecnie, że sprawca może mieć przy sobie inne niebezpieczne

przedmioty, funkcjonariusze ostrzegają, że może być niebezpieczny.

Usiłowanie zabójstwa. Trwa śledztwo

– W tej sprawie prowadzone jest postępowanie w kierunku usiłowania zabójstwa – poinformował podkom. Tomasz Markowski, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. Za ten czyn grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności aż do dożywocia.

Policja poszukuje zarówno sprawcy, jak i jego partnerki, która była świadkiem bójki. Śledczy apelują do osób mogących posiadać jakiegokolwiek informacje na temat miejsca pobytu pary, by pilnie kontaktowały się z najbliższą jednostką policji.

źródło: TVP3 Olsztyn

W centrum Olsztyna rusza długo wyczekiwana przebudowa drogi. Mieszkańcy w końcu się doczekali



Od lat mieszkańcy tej części Olsztyna narzekali na rosnący ruch, zamknięte skrzyżowanie i brak jasnych perspektyw. Teraz na teren budowy wkraczają ekipy, a ulica Kasprzaka wreszcie ma szansę się zmienić.

Skrzyżowanie Kasprzaka z Obrońców Tobruku ma zostać otwarte

Choć ulica Kasprzaka formalnie łączy ul. Niepodległości z aleją Obrońców Tobruku, kierowcy wciąż nie mogą korzystać z tego skrzyżowania. Zgodnie z oznaczeniami mogą tamtędy przejeżdżać tylko pojazdy budowy. Mieszkańcy z niecierpliwością czekali na ruchy ze strony inwestorów. Jeden z deweloperów obiecywał, że po zakończeniu budowy skrzyżowanie zostanie otwarte dla wszystkich, informuje olsztyn.com.pl. Termin mija w 2025 roku – wygląda na to, że umowa zostanie dotrzymana.

Przebudowa ulicy Kasprzaka rusza 9 czerwca

W poniedziałek (9 czerwca) rozpoczyna się przebudowa ulicy Kasprzaka oraz skrzyżowania z aleją Obrońców Tobruku. To newralgiczny punkt, który od lat generował komunikacyjne napięcia w rejonie dużego osiedla mieszkaniowego. Wykonawcą robót jest firma IPB-EXIM, która zapowiada, że prace potrwać o około trzech miesięcy, informuje olsztyn.com. W tym czasie wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu.

Historia terenu między Kasprzaka a Obrońców Tobruku

i Sikorskiego

Miejsce, w którym rozpoczną się roboty, przez lata pełniło zupełnie inną funkcję. Znajdowała się tam baza firmy zajmującej się gospodarką odpadami. Gdy teren przejął inwestor z Trójmiasta – ten sam, który wybudował galerię „Alfa” (dziś „Aura”) – pojawiła się wizja kolejnego centrum handlowego, podaje olsztyn.com.pl. Plany jednak zablokowali miejscy radni, obawiając się paraliżu komunikacyjnego. W

kolejnych latach obszar przejęli deweloperzy, którzy rozpoczęli budowę osiedli mieszkaniowych.

Przebudowa ulicy i skrzyżowania to szansa nie tylko na poprawę komfortu jazdy, ale też rozwiązanie problemów, które narastały w tej części Olsztyna od lat.

źródło: olsztyn.com.pl

Ciężki sprzęt wjechał na olsztyńskie osiedle. Kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia



fot. UM Olsztyn

Kierowcy muszą przygotować się na zmiany. W poniedziałek rano na jednej z ruchliwych ulic Olsztyna pojawił się ciężki sprzęt. To początek prac, które na kilka tygodni mogą wpłynąć na codzienne trasy mieszkańców.

Remont ulicy Augustowskiej w Olsztynie ruszył 9 czerwca

W poniedziałek 9 czerwca drogowcy rozpoczęli frezowanie starej nawierzchni ulicy Augustowskiej na odcinku od ul. Wyszyńskiego do ul. Opolskiej. Prace te są pierwszym krokiem do kompleksowej modernizacji tej trasy, która od lat wymagała napraw. Mieszkańcy tej części Olsztyna dobrze znają stan jezdni – liczne łatki, koleiny i spękania sprawiały, że jazda nią była coraz większym wyzwaniem.

Augustowska tylko częścią większego planu drogowego w Olsztynie

Remont ulicy Augustowskiej to fragment większego projektu realizowanego przez miasto. Olsztyn w ostatnich tygodniach uruchomił plan modernizacji dróg, który obejmuje również inne ulice wymagające

pilnych napraw. Mieszkańcy mogą spodziewać się kolejnych inwestycji w infrastrukturę – wszystko po to, by poprawić komfort jazdy i bezpieczeństwo w newralgicznych punktach miasta.

Kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami

W związku z prowadzonymi pracami drogowymi mogą wystąpić czasowe ograniczenia w ruchu. Władze miasta proszą kierowców o ostrożność i stosowanie się do zmienionej organizacji ruchu. Zespół odpowiedzialny za przebudowę zapewnia, że dołoży wszelkich starań, by roboty drogowe zakończyły się jak najszybciej i z jak najmniejszymi niedogodnościami.

źródło: UM Olsztyn

Nie do wiary, kto miał wsiąść za kółko. Policja przerwała wycieczkę dzieci



Miał zabrać dzieci na szkolną wycieczkę, ale zamiast w trasę trafił pod lupę policjantów. Funkcjonariusze z Olsztyna zatrzymali kierowcę autobusu w punkcie kontroli jeszcze przed wyjazdem.

Kontrola rutynowa, ale wynik szokujący

Wszystko wydarzyło się w poniedziałek (9 czerwca) rano, gdy kierowca przyjechał na rutynową kontrolę autobusu, którym miał przewieźć dzieci na szkolną wycieczkę. Punkt kontroli pojazdów znajduje się w Olsztynie i działa w ramach codziennych działań Komendy Wojewódzkiej Policji. Tym razem rutynowa procedura ujawniła zagrożenie, które mogłoby mieć tragiczne skutki.

Policja ujawnia: kierowca był pod wpływem

Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna

znajdował się pod wpływem alkoholu. To jednak nie wszystko. Policjanci przeanalizowali dane z tachografu i ustalili, że kierowca w ciągu kilku poprzednich dni rażąco przekroczył dopuszczalny czas pracy. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy do wyjazdu nie doszło. Dzieci pozostały w szkole, a organizatorzy muszą teraz zorganizować wycieczkę od nowa. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a materiały w sprawie trafiły już do sądu.

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie przypomina, że każdy organizator wyjazdu może zgłosić autobus do kontroli. To prosty krok, który może uratować zdrowie i życie dzieci. Mundurowi apelują o rozagę i współpracę z funkcjonariuszami.

Źródło: KWP Olsztyn

Kierowca fordą jechał pod prąd w centrum Olsztyna



Z pozoru niewielkie wykroczenie może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Przekonał się o tym kierowca osobowego fordą, który w Olsztynie zlekceważył znak zakazu wjazdu.

* wideo

Do zdarzenia doszło na jednej z ulic Olsztyna. Kierowca zlekceważył znak B-2 „zakaz wjazdu” i wjechał na drogę jednokierunkową pod prąd. Całe zdarzenie zostało nagrane przez jednego ze świadków i przesłane na skrzynkę „Stop Agresji Drogowej” prowadzoną przez Komendę Wojewódzką Policji w Olsztynie. Policjanci przypominają, że każde takie zgłoszenie jest analizowane, a sprawcy są konsekwentnie pociągani do odpowiedzialności.

Miał pecha. Policjanci szybko go namierzyli

Po otrzymaniu materiału funkcjonariusze ustalili właściciela pojazdu. Dzięki zapisowi z nagrania nie

było wątpliwości, kto siedział za kierownicą. Kierowca został ukarany mandatem karnym, a do jego konta przypisano 8 punktów karnych. Za złamanie zakazu wjazdu przepisy przewidują grzywnę w wysokości od 20 zł do nawet 5000 zł.

Twoje nagranie może pomóc. Skrzynka działa i przynosi efekty

Policja zachęca mieszkańców regionu do korzystania z elektronicznej skrzynki „Stop Agresji Drogowej”. Jeżeli świadkowie nagrywają niebezpieczne zachowanie na drodze, mogą przesłać materiał na adres podany na stronie Komendy Wojewódzkiej. W zgłoszeniu należy podać możliwie dokładny opis zdarzenia, miejsce,

datę, dane pojazdu oraz dane kontaktowe zgłaszającego.

Funkcjonariusze przypominają, że takie zgłoszenia mają realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na

drogach. Niewielki manewr, jak wjazd pod prąd, może zakończyć się tragedią, a reagując – świadkowie przyczyniają się do eliminowania niebezpiecznych zachowań z ruchu drogowego.

Źródło: KWP w Olsztynie

Tajemniczy pasażer z Olsztyna poleciał w kosmos. Zobacz film z lotu!



Zwykła szkolna inicjatywa zamieniła się w pionierską misję kosmiczną. Start odbył się z boiska, na pokładzie znalazło się laboratorium, a pasażer doleciał wyżej, niż latają samoloty.

Start z Olsztyna i cel: stratosfera

31 maja 2019 roku o godz. 10:45 z boiska Szkoły Podstawowej nr 34 w Olsztynie wystartowała wyjątkowa misja. W niebo wzbił się balon meteorologiczny z pokładową kamerą, miniaturowym laboratorium biologiczno-fizycznym i... maskotką. To właśnie Anatol Szczurek – szczur z materiału, oficjalna maskotka Akademii efektywna-nauka.pl – odbył lot, który doprowadził go aż na wysokość 35 kilometrów nad Ziemią.

Wyprawę zorganizowano we współpracy z uczniami SP 34. Dzieci z klas siódmych powołały dwa szkolne koła naukowe, które przygotowały eksperymenty i opracowały logistykę całego przedsięwzięcia. Ich praca, wsparta przez nauczycieli biologii i fizyki, zaowocowała prawdziwą kosmiczną misją.

Eksplozja balonu i lądowanie na

spadochronie

Wznosząc się coraz wyżej, balon osiągnął granicę stratosfery. Tam, pod wpływem ciśnienia, pękł – zgodnie z planem. Kapsuła z laboratorium oraz Anatolem na pokładzie zaczęła opadać na Ziemię, wolno, bezpiecznie, na rozwiniętym spadochronie. Kamera zarejestrowała wszystko: błękit nad chmurami, czarne niebo z widoczną krzywizną Ziemi i powrót w dolne warstwy atmosfery.

Po lokalizacji kapsuły za pomocą GPS zespół odzyskał cały sprzęt. Co ciekawe, eksperymenty się powiodły – drożdże przetrwały lot, a nasiona rzodkiewki wykiełkowały w szkolnej pracowni.

Kosmos należy też do Olsztyna

Pomysłodawcą i sponsorem misji był Ireneusz Górski, dyrektor Akademii w Olsztynie. To on postanowił, że Olsztyn również powinien zaznaczyć swoją obecność w eksploracji Kosmosu. – Kosmos stoi otworem i czeka na odkrywców – mówił wówczas. – To była nasza odpowiedź na plany Elona Muska i rządu Chin.

Akademia, znana w Olsztynie z kreatywnych projektów edukacyjnych, od lat zachwyca pomysłami rozwijającymi potencjał młodych ludzi. W jej Księdze Rekordów znajdują się niecodzienne umiejętności uczniów – od zapamiętania 3333 cyfr liczby Pi po ekspresowe liczenie sumy setek kości do gry.

Anatol Szczurek został bohaterem nie tylko lotu, ale i wyobraźni dzieci, które dzięki temu projektowi mogły zobaczyć, że nauka naprawdę sięga gwiazd. Dosłownie.

66-latek zasłabł za kierownicą i wbił się w barierki



Popołudniowy spokój na trasie Pisz-Biała Piska zakłócił nagły wypadek. Samochód osobowy niespodziewanie zjechał na przeciwny pas i uderzył w barierki.

Nieprzytomny kierowca i

uderzenie w barierki

Do zdarzenia doszło w niedzielę (8 czerwca) po godz. 17.00 w miejscowości Kocioł Duży na drodze między Piszem a Białą Piską. Kierowca volkswagena tourana, 66-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego, niespodziewanie stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas, gdzie uderzył w przydrożne barierki. Mężczyzna podróżował sam. Wszystko wskazuje na to, że zasłabł za kierownicą.

Wypadek wydarzył się nagle i bez udziału innych pojazdów. Nie wiadomo jeszcze, co dokładnie było przyczyną utraty kontroli nad autem. Okoliczności zdarzenia bada policja.

Policjanci zdążyli w ostatniej chwili

Dramatyczną sytuację zauważyli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pisz, którzy akurat przejeżdżali trasą, jadąc na inną interwencję. Natychmiast zatrzymali radiowóz i ruszyli na pomoc.

Z auta wyciągnęli nieprzytomnego mężczyznę i natychmiast rozpoczęli udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzięki ich szybkiej i zdecydowanej reakcji 66-latek odzyskał przytomność jeszcze przed przyjazdem karetki pogotowia.

Trafił do szpitala, trwa dochodzenie

Ranny kierowca został zabrany do szpitala. Jego stan nie został dokładnie podany, ale według pierwszych informacji odzyskał świadomość i otrzymał fachową pomoc lekarską.

Policjanci z Pisza prowadzą dalsze czynności wyjaśniające. Ustalane są dokładne przyczyny i przebieg zdarzenia. Niewykluczone, że zasłabnięcie kierowcy było wynikiem problemów zdrowotnych. Sprawa jest w toku.

źródło: KPP Pisz

Warmia i Mazury szykują własny bon turystyczny. Kto skorzysta?



Województwo warmińsko-mazurskie chce wprowadzić regionalny bon turystyczny, wzorowany na rozwiązaniach zastosowanych na Podlasiu. Inicjatywa ta miałaby na celu pobudzenie ruchu turystycznego poza sezonem letnim oraz przedłużenie okresu, w którym region odwiedzają turyści. W planach znajduje się również rozwój sieci uzdrowiskowej, która w przeszłości była wizytówką regionu.

Czy Warmia i Mazury pójdą śladem Podlasia?

Podlaski Bon Turystyczny przyciągnął ogromną liczbę chętnych. To regionalny program dopłat do turystyki, który oferował wsparcie w wysokości do 400 zł, pod warunkiem wykupienia co najmniej dwóch noclegów w obiektach biorących udział w akcji. Na realizację programu w 2025 roku samorząd województwa podlaskiego przeznaczył 2 miliony złotych z budżetu. Zainteresowanie przerosło oczekiwania – stronę Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej odwiedziło 16,5 miliona użytkowników, a ponad milion osób próbowało wygenerować bon, informuje TVN24.

Ostatecznie z dopłaty mogło skorzystać około tysięcy turystów, z czego 80% bonów zostało już zrealizowanych. Niewykorzystane środki zostaną

przesunięte na sezon jesienno-zimowy. Najwięcej wniosków napłynęło z województw: mazowieckiego, małopolskiego i podlaskiego. Według władz regionu program nie tylko pomógł odbudować ruch turystyczny po spadkach związanych z sytuacją na granicy, ale też dostarczył cennych danych o bazie noclegowej i zainteresowaniu Podlasiem jako kierunkiem wypoczynku.

Branża turystyczna bije na alarm. Sezon coraz krótszy

Przedstawiciele branży turystycznej z Warmii i Mazur wskazują, że od kilku lat borykają się z coraz krótszym sezonem turystycznym. Dodatkowo rosnące koszty prowadzenia działalności, inflacja oraz spadek liczby turystów zagranicznych sprawiają, że lokalne firmy szukają wsparcia i nowych możliwości promocji.

Powrót do uzdrowiskowej tradycji na Warmii i Mazurach

Województwo warmińsko-mazurskie podejmuje działania mające na celu odbudowę swojej dawnej pozycji jako regionu uzdrowiskowego. Obecnie jedynym miastem w województwie posiadającym status uzdrowiska jest Gołdap, znana z borowin i wód mineralnych. W trakcie procedury nadania statusu uzdrowiska znajduje się Lidzbark Warmiński, który ma szansę zostać pierwszym oficjalnym uzdrowiskiem na terenie Warmii.

Samorząd województwa podkreśla, że rozwój funkcji uzdrowiskowej to jeden z elementów szerszej strategii mającej na celu wydłużenie sezonu turystycznego i przyciągnięcie turystów nie tylko latem.

Co już powstało dla turystów?

W ostatnich latach Warmia i Mazury zrealizowały szereg inwestycji z myślą o rozwoju nowoczesnej i całorocznej infrastruktury turystycznej, podaje TVN24. Do najważniejszych należą:

- **Sieć ekomarin** – nowoczesne porty jachtowe w kilkunastu miejscowościach m.in. w Giżycku, Węgorzewie, Mikołajkach, Iławie czy Rucianem-Nidzie, które podnoszą standard żeglugi i turystyki wodnej.
- **Mazurska Pętla Rowerowa** – blisko 300 km tras rowerowych wokół najpiękniejszych jezior regionu, z nowymi wiatami, punktami serwisowymi i tablicami informacyjnymi.
- **Zamek w Lidzbarku Warmińskim** – zakończona modernizacja obejmowała m.in. prace konserwatorskie, wystawy multimedialne

i nowe funkcje kulturalno-edukacyjne.

- **Wilczy Szaniec w Gierłozie** – dawna kwatera Hitlera została zmodernizowana, wzbogacona o nowe ścieżki edukacyjne, systemy bezpieczeństwa i infrastrukturę dla zwiedzających.

Dzięki tym projektom Warmia i Mazury nie tylko poprawiają swoją ofertę turystyczną, ale też przygotowują się na większy ruch poza sezonem letnim – w tym rozwój oferty zdrowotnej, rekreacyjnej i edukacyjnej.

Bon turystyczny działa na Podlasiu. Czy sprawdzi się na Warmii i Mazurach?

Wprowadzenie regionalnego bonu turystycznego może mieć znaczenie wykraczające poza sezonowe ożywienie turystyki. To nie tylko szansa na zwiększenie liczby rezerwacji w hotelach czy wypożyczeń kajaków – to impuls, który może realnie ożywić lokalne społeczności. Dodatkowy ruch turystyczny oznacza pracę dla mieszkańców, więcej zleceń dla lokalnych firm, rozwój infrastruktury i usług.

Dla wielu rodzin bon może być impulsem, by odwiedzić mniej znane zakątki Warmii i Mazur, spędzić czas razem i odkryć uroki regionu poza sezonem. Dla seniorów – dostępem do tańszej rehabilitacji i wypoczynku.

Jeśli program zostanie dobrze zaplanowany, może przynieść coś więcej niż krótkotrwałe ożywienie – może stworzyć nowy rytm życia turystycznego, w którym Warmia i Mazury nie zasypiają we wrześniu.

źródło: TVN24, TVN24

Marcin Możdżonek bez litości dla Lewandowskiego. „To nie jest poważne podejście”



fot. Marcin Możdżonek/Facebook

Wokół Roberta Lewandowskiego zawrzało. Decyzja o zawieszeniu gry w reprezentacji Polski po odebraniu mu opaski kapitana przez Michała Probierza wstrząsnęła opinią publiczną. Głosów krytyki i wsparcia nie brakuje, ale ten komentarz poruszył szczególnie mocno. Marcin Możdżonek, były kapitan siatkarskiej kadry i członek Konfederacji, nie pozostawił na Lewandowskim suchej nitki.

„Nie zostawia się jej w potrzebie. Nigdy”

„Sorry, to nie jest poważne podejście do gry z orzełkiem na piersi. Wręcz przeciwnie” – napisał Marcin Możdżonek w mediach społecznościowych 8 czerwca, odnosząc się do zachowania piłkarza po decyzji selekcjonera. Były siatkarz wprost zasugerował, że kapitan reprezentacji nie sprostął wyzwaniu, jakim jest gra w narodowych barwach – z całym jej ciężarem, presją i odpowiedzialnością.

W dalszej części wpisu podkreślił, że gra w kadrze to nie tylko przywilej, ale i obowiązek. „To wielki honor

móc być jej częścią, poświęcać się i walczyć dla niej”.

Sorry, to nie jest poważne podejście do gry z orzełkiem na piersi. Wręcz przeciwnie...

Reprezentacja Polski to coś wyjątkowego. To wielki honor móc być jej częścią, poświęcać się i walczyć dla niej. To jest też wyzwanie i próba charakteru dla zawodników.

Tak, nie zawsze jest...

<https://t.co/Em5cLVVOPr>

— Marcin Możdżonek (@MarcinMozdzonek)

Własna historia konfliktu z trenerem

Jak się okazuje, Marcin Możdżonek sam kiedyś znalazł się w podobnej sytuacji. Mimo napięć z trenerem, nie opuścił kadry. „Nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby zrezygnować” – zaznaczył. Zamiast tego schował dumę do kieszeni i wspierał drużynę tak, jak mógł. Nie grał w pierwszym składzie, nie był ulubieńcem szkoleniowca – ale nie wycofał się.

„Co Ty możesz dać reprezentacji?”

W swoim podsumowaniu Możdżonek nie zostawia miejsca na wątpliwości. „Nie zostawia jej się w potrzebie. Nigdy. PS: pytanie o grę w kadrze Polski zawsze powinno brzmieć tak: co Ty możesz dać reprezentacji, a nie co reprezentacja może dać Tobie” – napisał.

Choć Robert Lewandowski sam tłumaczył, że utrata zaufania do selekcjonera przesądziła o jego decyzji, dla wielu – jak Możdżonek – nie jest to wystarczające wytłumaczenie. W oczach byłego siatkarskiego kapitana reprezentacja to coś więcej niż relacje interpersonalne. To wartość, której nie można zawiesić.

Marcin Możdżonek – były kapitan siatkarskiej kadry

Marcin Rafał Możdżonek (ur. 9 lutego 1985 r. w Olsztynie) to wybitny polski siatkarz, grający na pozycji środkowego, który od 2007 do 2016 reprezentował barwy narodowe w 242 meczach, zdobywając m.in. złote medale mistrzostw Europy (2009) i świata (2014), a także triumfując w Lidze Światowej (2012). W latach 2011–2014 pełnił funkcję kapitana reprezentacji, a na poziomie klubowym występował m.in. w AZS Olsztyn, Skra Bełchatów i ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Po zakończeniu kariery sportowej zaangażował się w działalność społeczną i polityczną – od 2023 r. jest prezesem Naczelnej Rady Łowieckiej, jest także radnym miasta Olsztyn.

Wielki proceder na Mazurach. Straż Graniczna kontroluje firmy. Wyniki zaskoczyły wszystkich



fot. BOSG. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Z pozoru legalne firmy i rutynowa kontrola. W tle – dziesiątki cudzoziemców i setki dokumentów. Funkcjonariusze Straży Granicznej nie spodziewali się skali tego, co odkryli.

Straż Graniczna kontroluje firmy. Wyniki zaskoczyły wszystkich

Placówka Straży Granicznej w Barcianach przeprowadziła kontrolę legalności zatrudnienia cudzoziemców w trzech firmach, które formalnie działały w powiecie zambrowskim. W rzeczywistości jednak wysyłały pracowników do powiatu mrągowskiego – i to bez żadnych zezwoleń. Pracownicy nie mieli zawartych umów o pracę, a mimo to byli kierowani m.in. do prac budowlanych i produkcyjnych.

Łącznie skontrolowano 96 cudzoziemców. Wśród nich byli obywatele Bangladeszu, Białorusi, Filipin, Indii, Indonezji, Kolumbii, Nepalu, Ukrainy i Zimbabwe.

Kolumbijczycy i Filipińczycy pracowali bez umów

Jak poinformowała Warmińsko-Mazurska Straż Graniczna, nieprawidłowości dotyczyły aż 28 obcokrajowców. Wśród nich znalazło się 22 obywateli Kolumbii, czterech Filipińczyków oraz po jednym obywatelu Indii i Indonezji. Wszyscy wykonywali pracę nielegalnie – bez wymaganych zezwoleń, na budowie i w zakładzie produkcyjnym w powiecie mrągowskim.

Przedsiębiorcy z powiatu zambrowskiego przyznali się do winy i złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze.

Grzywny za łamanie prawa. Firmy zapłacą dziesiątki tysięcy

Efekt kontroli? Kary finansowe. Jak podaje Straż Graniczna, przedsiębiorcy zapłacą w sumie 66 tysięcy

złoty grzywien. To efekt ujawnienia poważnych uchybień przy zatrudnianiu cudzoziemców.

Kontrole legalności zatrudnienia cudzoziemców prowadzone są regularnie, jednak ta ujawniła

wyjątkowo duże nieprawidłowości. Sprawa pokazuje, że proceder nielegalnego zatrudnienia wciąż ma miejsce – nawet w firmach działających oficjalnie, w zarejestrowanych strukturach.

źródło: W-MOSG

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	160/2025
Data wydania	9 czerwca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.